High Society - Polish Jazz Vol. 18 (1969)

01. Sokół nasz kochany
02. Tańce węgierskie
03. Małe piwko
04. Sposób na wujaszka
05. Ech, ta droga
06. Ptaszkowe żale
07. Blues przy świecach
08. Tępym nożem
09. Stary patefon
10. Addio pomidory
11. Deszcz

Marian Bażyński (banjo),
Zdzisław Sebzda (fortepian),
Ryszard Kwaśniewski (trąbka),
Mieczysław Osiadły (kontrabas),
Krzysztof Rzucidło (perkusja),
Andrzej Śmietański (puzon),
Witold Wertel, lider (saksofon sopranowy).

The renaissance of traditional jazz continues on world music markets, the Polish market included. And although many jazz fans and critics would like to disturb this ever lively trend, the ensembles that play New Orleans jazz and its “white” counterpart Dixieland, arę successful and doing fine; they keep on gaining listeners and enthusiasts.

The amateur group from Gliwice called “High Society” has recently joined the list of the best

Polish traditional ensembles. Naturally their name does not mean that there is a reason to suspect these musicians of a sense of self-importance. This is the title of Porter Steele's composition from the beginning of the century which was written as a march and was later popularized by outstanding New Orleans soloists (for example the legendary trumpeter Bunk Johnson) who created a jazz theme from the original; ^ the group of enthusiasts from Gliwice liked this com-position so much that they decided to call their ensemble, founded in 1967, "High Society". This na-me turned out to be lucky (musicians can also be superstitious!): twice the group won second prize at the annual nation-wide festiwal "Jazz on the Odra" in Wrocław, in 1967 and 1968. After this success the group, despite the ever increasing number of "rivals" or competing groups, went after and achieved first place in their category. They also gained first place at the National Festival of Student Culture in Cracow. But prizes and awards do not mąkę up the group's whole life. Through their performance, which is fuli of expression and well chosen themes, among which their own compositions predominate, the mu-sicians from Gliwice manifest their attachment to the sources of jazz, with a flavouring of the "Polish sound" which one can easily distinguish when listening to this record. Who knows, perhaps the professions of the musicians have an influence on their imagination; the HS group is made up of engineers, a lawyer, a radio and TV mechanic and students. They claim that music is and always will be their only common passion!

Their playing is a result of sheer enthusiasm in addition of technical ability. Thus this music is not only for the "high society" but it is designed for everyone. And this is what makes it so valuable. ---Józef Balcerak, "Jazz" Magazine

Renesans jazzu tradycyjnego na światowych ryn-kach muzycznych trwa. Objął on swym zasię-giem również i polski jazz. I choć temu wciąż ży-wemu nurtowi muzyki usiłuje zmącić spokój wielu jazzfanów i krytyków — zespoły uprawiające jazz nowoorleański i jego „białą" odmianę — dixieland — rozwijają się pomyślnie i czują się doskonale, tym bardziej, że przybywa im coraz to nowa rzesza słu-chaczy i entuzjastów.

Do plejady czołowych polskich zepołów tradycyj-nych włączyła się grupa amatorska z Gliwic pn. HIGH SOCIETY, co w wolnym przekładzie oznacza „śmietankę towarzyską". Oczywiście nie ma podstaw, by podejrzewać tych muzyków o megalomanię. Po prostu utwór skomponowany na początku naszego stulecia przez Portera Steele'a, jako marsz — a spopularyzowany w późniejszych latach przez wy-bitnych nowoorleańskich solistów (m.in. legendarnego trębacza Bunk Johnsona), którzy z pierwowzoru stworzyli temat jazzowy — tak się spodobał powstałej w 1967 r. grupie naszych gliwickich entuzjastów, że postanowili nadać zespołowi nazwę High

Society.

« Nazwa okazała się szczęśliwa (muzycy także bywają przesądni!): grupa HS zdobyła dwukrotnie drugą nagrodę na dorocznym ogólnopolskim festiwalu Jazz nad Odrą we Wrocławiu — w latach 1967 i 68 — po czym, nie bacząc na zwiększającą się liczbę „prze-ciwników", tj. konkurencyjne zespoły — przystąpiła do ponownego ataku, zdobywając w swojej kategorii pierwsze miejsce. Również pierwszą lokatę HS zdobył w Krakowie na Ogólnopolskim Festiwalu Kultury Studenckiej. No — ale zespół żyje nie tylko nagrodami i zaszczytami. Poprzez pełną ekspresji grę i umiejętny dobór tematów, w których dominują własne kompozycje — Gliwiczanie manifestują swoje przywiązanie do źródeł jazzu z wyraźną — o czym łatwo się przekonać słuchając tej płyty — domieszką „polskiego brzmienia". Kto wie, czy na bogatą wyobraźnię muzyków nie wpływają zawody, które uprawiają — bowiem w skład HS wchodzą: inżynierowie, magister praw, mechanik radiowo-telewizyjny i stu-denci, a ich wspólną pasją — jak twierdzą — jest teraz i zawsze tylko muzyka!

Z nagrań utrwalonych na płycie wynika, że nieomal każda zbiorowa interpretacja i solowa wypowiedź tych muzyków nie jest wytworem li tylko wyuczonej zręczności technicznej, lecz płynie ze szczerego entuzjazmu. A zatem jest to muzyka nie tylko dla „śmietanki towarzyskiej" — ale dla wszystkich. I to stanowi o jej wartości. ---Józef Balcerak Naczelny Redaktor pisma „Jazz"

download (mp3 @320 kbs):

uploaded yandex 4shared mediafire mega solidfiles zalivalka cloudmailru filecloud io oboo m

back